

Moja żona jest podopieczną Stowarzyszenia „Otwarte Drzwi” już od siedmiu lat. Dzięki pomocy stowarzyszenia Sylwia znalazła pracę, w której czuje się potrzebna, uczy się nowych umiejętności i rozwija relacje z innymi współpracownikami; co w życiu osoby niepełnosprawnej odgrywa niezwykle ważną rolę. Przy pomocy trenera pracy nauczyła się rozwiązywać różne problemy, które pojawiały się w trakcie podejmowanych przez Nią działań. Zyskała większą pewność siebie w kontakcie z innymi ludźmi, czuje się akceptowana i widzi, że Jej praca jest doceniana przez kierowników. Dużo dają także spotkania dla pracujących, które pozwalają na wymianę doświadczeń między podopiecznymi ośrodka i motywują ludzi, którzy stracili pracę i mają problem z jej znalezieniem. W spotkaniach oprócz trenerów pracy uczestniczy również psycholog, który stara się rozwiązać problemy poruszane na forum grupy.

Ogromne znaczenie mają też spotkania przygotowujące do życia, które rozwijają umiejętności potrzebne w prowadzeniu domu i w funkcjonowaniu w społeczeństwie.

Stowarzyszenie obejmuje swoim wsparciem osoby bezdomne, które chcą wrócić do życia w społeczeństwie.

Osobiście nie wyobrażam sobie aby stowarzyszenie „Otwarte Drzwi” przestało istnieć, nie znam innych tak dobrze działających ośrodków wspierających aktywizację społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych.

Wojciech i Sylwia Kucińscy